

Sygn. akt I.Ca 381/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2019r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska (spr.)
Sędziowie:	SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Aneta Ineza Sztukowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **Zakładu Usług Gminnych (...) Sp. z o.o. w E.**

przeciwko **E. P.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda Zakładu Usług Gminnych (...) Sp. z o.o. w E.

od wyroku Sądu Rejonowego w Elku

z dnia 16 lipca 2019 roku, sygn. akt I C 311/19

1. oddała apelację;
2. zasądza od powoda Zakładu Usług Gminnych (...) Sp. z o.o. w E. na rzecz pozwanej E. P. kwotę 900,- (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II-giej instancji.

SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Aneta Ineza Sztukowska

Sygn. akt I Ca 381/19

## UZASADNIENIE

Powódka Zakład Usług Gminnych (...) sp. z o.o. w E. wniósł o zasądzenie od pozwanej E. P. kwoty 7.905,85 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 08 października 2018 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego żądania wskazała na treść art. 405 k.c. i podała, że pozwana uzyskała korzyść majątkową bez podstawy prawnej poprzez wypłatę jej przez powoda nienależnego wynagrodzenia za pracę w kwocie brutto wraz z ekwiwalentem za urlop. Pozwana bowiem formalnie nigdy nie stała się pracownikiem powoda i nie stawiała się do pracy, a zatem wypłacone jej w styczniu i lutym 2018 r.

wynagrodzenie za pracę było nienależne, a nadto za wskazany powyżej okres otrzymała wynagrodzenie za pracę od Urzędu Gminy E..

Pozwana E. P. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, iż treść pozwu złożonego przez pozwaną w Sądzie Rejonowym w Elku w sprawie sygn.. akt IV P 17/18 o przywrócenie jej do pracy świadczy o tym, że uważała ona powoda za swojego pracodawcę i dlatego też nie miała świadomości, że wynagrodzenie wypłacone jej przez niego nie jest należne. Ponadto, sama powódka w odpowiedzi na pozew oznajmiła, że pozwana jest jej pracownikiem przejętym z Urzędu Gminy E. w trybie art. 23<sup>1</sup> kodeksu pracy. Pozwana wskazywała również, iż niezrozumiałym jest żądanie powódki w zakresie zwrotu kwoty 7.905,85 zł, obejmującej dodatkowo podatek dochodowy od osób fizycznych i składki ubezpieczeniowe, albowiem nigdy takiej kwoty nie dostała i nie wiadomym jest dlaczego miałyby zwracać powódce pieniądze przekazane do ZUS i US. Pozwana przyznała, że powódka w dniu 30 stycznia 2018 roku wypłaciła pozwanej kwotę 1.889,15 zł jako świadczenie rehabilitacyjne, które powinno być uregulowane przez ZUS, jednakże niekompetencja kadr powodowej spółki nie może w żaden sposób obciążać pozwanej. Ponadto, Urząd Gminy E. wypłacił pozwanej wynagrodzenie za styczeń i luty 2018 r. dopiero w dniu 22 czerwca 2018 r., a pozwana do tego czasu zużyła kwotę otrzymaną od powódki, a ponadto nie zostało wypłacone przez Urząd Gminy E. świadczenie rehabilitacyjne za okres od 01 do 12 stycznia 2018 r. oraz ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, dlatego niezrozumiałym jest żądanie ich zwrotu. Pozwana podkreśliła, iż w niniejszej sprawie zaistniały przesłanki do zastosowania art. 409 k.c., ponieważ nie powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu otrzymanej od powódki kwoty, skoro nigdy nie żądała od niego tej wypłaty i w jej działaniach brak było jakiegokolwiek winy oraz do zastosowania art. 410 k.c. z uwagi na to, że poniosła liczne wydatki związane z chorobą i rehabilitacją, a zatem nie jest osobą wzbogaconą. Pozwana podkreśliła też, że żądanie zwrotu wypłaconego świadczenia staje zatem w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i nosi znamiona nadużycia prawa.

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy w Elku w sprawie sygn. akt I C 311/19 oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.817,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że pozwana E. P. pozostawała w zatrudnieniu w Urzędzie Gminy E. od dnia 01 maja 2012 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku inspektora ds. kadrowych w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 17 marca 2017 r. pracodawca doręczył jej oświadczenie o rozwiązaniu z nią umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia przez nią obowiązków pracowniczych.

Wyrokiem z dnia 29 września 2017 r. Sąd Rejonowy w Elku w sprawie sygn. akt IV P 28/17 przywrócił pozwaną do pracy w Urzędzie Gminy E. na warunkach pracy i płacy sprzed rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Pozwana pismem z dnia 16 listopada 2017 r., w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia przywracającego ją do pracy, zgłosiła gotowość podjęcia pracy w Urzędzie Gminy E.. W tym czasie przebywała ona na świadczeniu rehabilitacyjnym na podstawie decyzji ZUS.

W dniu 27 listopada 2017 r. pozwana została zawiadomiona przez swojego pracodawcę Urząd Gminy E. o przejściu z dniem 01 stycznia 2018 r. części zakładu pracy na innego pracodawcę – powódkę w niniejszej sprawie – Zakład Usług Gminnych (...) Sp. z o.o. w E..

Pismem z dnia 16 stycznia 2018 r. pozwana E. P. poinformowała Urząd Gminy E., iż w związku z zakończeniem pobierania świadczenia rehabilitacyjnego podejmie niezwłocznie pracę po otrzymaniu orzeczenia lekarskiego potwierdzającego zdolność do pracy. W odpowiedzi, pismem z dnia 17 stycznia 2018 r. Urząd Gminy E. poinformował pozwaną, że jest ona pracownikiem powódki – Zakładu Usług Gminnych (...) Sp. z o.o. w E. i wszelkie dyspozycje związane ze stosunkiem pracy wobec niej wydaje Prezes ww. spółki. W dniu 22 stycznia 2018 r. pozwana skierowała do Wójta Gminy E. wniosek o dopuszczenie jej do pracy na warunkach pracy i płacy sprzed rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia zgodnie z prawomocnym wyrokiem sądu, wskazując, że otrzymała orzeczenie lekarza medycyny pracy, potwierdzające jej zdolność do pracy na dotychczasowym stanowisku. Urząd Gminy E. nie dopuścił pozwanej do pracy na dotychczasowym stanowisku, przyjmując, że stała się ona pracownikiem powódki.

W dniu 22 stycznia 2018 r. pozwana wystąpiła z wnioskiem o wszczęcie egzekucji świadczenia polegającego na dopuszczeniu jej do pracy w Urzędzie Gminy E. na warunkach pracy i płacy sprzed rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. W wyniku tego, postanowieniem z dnia 21 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy w Elku w sprawie sygn. akt IV Po 1/18 wyznaczył Urzędowi Gminy E. termin 7-dniowy do dokonania czynności przywrócenia E. P. do pracy zgodnie z prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Elku z dnia 29 września 2017 r. w sprawie sygn. akt IV P 28/17. Postanowienie to Urząd Gminy E. zaskarżył w drodze zażalenia, które zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 11 czerwca 2018 r. w sprawie sygn. akt III Pz 3/18.

W międzyczasie, pismem z dnia 25 stycznia 2018 r. powódka Zakład Usług Gminnych (...) Sp. z o.o. w E. wezwała pozwaną do niezwłocznego stawienia się do pracy, wskazując, że dysponuje informacją o uzyskaniu przez nią badań kontrolnych oraz że niestawienie się do pracy może skutkować rozwiązaniem stosunku pracy. Z dniem 09 lutego 2018 r. powódka rozwiązał z pozwaną umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia przez nią podstawowych obowiązków pracowniczych, tj. nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy. Pozwana pozwem z dnia 21 lutego 2018 r. wystąpiła o przywrócenie jej do pracy na dotychczasowym stanowisku. W odpowiedzi na pozew, Zakład Usług Gminnych (...) Sp. z o.o. w E. wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że E. P. jest jego pracownikiem przejętym w trybie art. 23<sup>1</sup> k.p. z Urzędu Gminy E.. Następnie, w związku z cofnięciem pozwu przez E. P. wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, Sąd Rejonowy w Elku postanowieniem z dnia 16 lipca 2018 r. w sprawie sygn. akt IV P 17/18 umorzył to postępowanie.

Sąd Rejonowy ustalił, że od dnia 01 stycznia 2018 r. pozwana traktowana była przez powodową Spółkę jako jej pracownik. Z tego tytułu zostały przelane na rachunek bankowy pozwanej środki pieniężne w łącznej kwocie 4.939,62 zł, w tym kwota 1.889,15 zł w dniu 30 stycznia 2018 r. oraz kwota 3.050,47 zł w dniu 21 lutego 2018 r. W tytule przelewu z dnia 30 stycznia 2018 r. wskazano: „wynagrodzenie E. P. za mc 01 2018 – opis listy p”, zaś w tytule przelewu z dnia 21 lutego 2018 r. wskazano: „E. P. – nazwisko i imię pracownika”. Według kartoteki wynagrodzeń powodowej Spółki za okres od 01 stycznia 2018 r. do 30 września 2018 r., świadczenia wypłacone E. P. w styczniu 2018 r. obejmowały płacę zasadniczą i świadczenie rehabilitacyjne, zaś w lutym 2018 r. ekwiwalent za urlop.

Pismem z dnia 20 września 2018 r. powódka wezwała pozwaną do zwrotu świadczenia nienależnego w kwocie 7.905,85 zł, wynikającego z listy plac tytułem wynagrodzenia za styczeń i luty 2018 r. wraz z ekwiwalentem za urlop. W związku z otrzymanym wezwaniem, pismem z dnia 27 września 2018 r. pozwana poprosiła o udzielenie informacji, w jakich kwotach, terminach i z jakich tytułów otrzymała od powoda środki finansowe w 2018 r., w tym, w jaki sposób zostały one naliczone oraz o przekazanie dokumentów księgowych poświadczonych za zgodność z oryginałem, z których wynikać będzie, że środki finansowe zostały przekazane na jej rachunek. Pismem z dnia 19 października 2018 r. powódka przesłała pozwanej tabelę wynagrodzenia za miesiąc styczeń i luty 2018 r., wskazując, że w załączeniu przedstawia potwierdzenia przelewów.

W czerwcu 2018 r. pozwana otrzymała z Urzędu Gminy E. wynagrodzenie za okres od dnia następnego po zakończeniu świadczenia rehabilitacyjnego do końca maja 2018 r., w tym: 2.289,00 zł brutto za okres od 13 do 31 stycznia 2018 r. oraz 3.815,00 zł brutto za luty 2018 r. Urząd Gminy E. nie wypłacił pozwanej ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, iż pozwana świadczenia wypłacone jej w styczniu i lutym 2018 r. przez powódkę wydatkowała na bieżąco. Pozostawała ona wówczas w trudnej sytuacji osobistej i majątkowej, była zestresowana, poroniła ciążę, toczyły się wówczas z jej udziałem postępowania przed sądem pracy, nie posiadała zatrudnienia, była po wypadku komunikacyjnym, a środki, którymi dysponowała przeznaczała na życie codzienne, utrzymanie dziecka, zakup leków, rehabilitację. Do czerwca 2018 r. – oprócz środków wypłaconych przez powódkę – nie otrzymywała żadnych świadczeń z ZUS ani z Urzędu Gminy E.. Pozwanej ciężko było stwierdzić, kto jest jej pracodawcą. Potwierdzenie jej przekonania, że pracodawcą tym pozostaje Urząd Gminy E. uzyskała w dacie wydania orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Suwałkach.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało także, że w ocenie organizacji związkowej, pod której szczególną ochroną znajdowała się pozwana, dochodziło do jej dyskryminacji. Po przywróceniu do pracy w Urzędzie Gminy E., pozwana

przydzielona została do innego gabinetu niż zajmowała przed zwolnieniem – miała pracować w pokoju z pięcioma innymi osobami w miejscu, gdzie przemieszczali się interesanci urzędu w sytuacji, gdy kadrowe zwykle pracują w dwie osoby. Pozwana od momentu powrotu do pracy w czerwcu 2018 r. w dalszym ciągu nie posiada dostępu do systemu informatycznego kadrowych; dostęp taki posiada druga kadrowa, zaś pozwana musi konsultować się z nią, gdy brakuje jej danych z systemu.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy opierał się na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz w aktach postępowań zakończonych przed sądem pracy, które to dokumenty uznał za wiarygodne. Ponadto dał wiarę zeznaniom świadków i stron, w tym przedstawiciela powodowej Spółki, uznając je za spójne i korelujące ze sobą oraz z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Oceniając ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 405 k.c., wskazując, że uzyskanie korzyści majątkowej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej jest samoistnym źródłem zobowiązania określanego jako zobowiązanie z bezpodstawnego wzbogacenia. Przyjął, że strona powodowa wykazała przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia, tj. dowiodła, że po stronie pozwanej doszło do wzbogacenia, przy jednoczesnym zubożeniu powodowej Spółki na skutek wypłaty pozwanej określonych kwot tytułem wynagrodzenia i ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy w sytuacji, gdy pozwana nie pozostawała pracownikiem strony powodowej, a zatem pozwana uzyskała określoną korzyść majątkową bez podstawy prawnej.

Jednocześnie, zdaniem Sądu Rejonowego, pozwana podjęła skuteczną obronę przeciwko roszczeniu powódki wskazując, że zaistniały przesłanki do zastosowania art. 409 k.c., a także że roszczenie powódki nosi znamiona nadużycia prawa i pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Rejonowy wskazał, że w myśl art. 409 k.c., dla oceny dobrej albo złej wiary stosuje się kryteria zobiektywizowane, abstrahujące od jego konkretnych właściwości psychicznych konkretnego podmiotu. Należy więc zbadać, czy przeciętny podmiot prawa cywilnego, znajdujący się w sytuacji takiej jak wzbogacony, zdawałby sobie sprawę z wątpliwego tytułu uzyskania korzyści w chwili jej utraty. Stan ten najczęściej będzie konsekwencją okoliczności, w których korzyść została przez wzbogaconego uzyskana. Przy interpretacji formuły „liczenia się z obowiązkiem zwrotu” (dobrej lub złej wiary przy wyzbyciu lub zużyciu korzyści) istotne są okoliczności faktyczne, na podstawie których można formułować ocenę, czy bezpodstawnie wzbogacony powinien jednak brać pod uwagę możliwy obowiązek zwrotu korzyści uprawnionemu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 czerwca 2017 r., V CSK 563/16). Ten, kto uzyskał korzyść bez podstawy prawnej, a następnie zużył ją lub utracił nieproduktywnie, jest nadal wzbogacony, jeżeli powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu (zob. wyr. SN z 20.11.1997 r., III CKU 67/97, OSN 1998, Nr 4, poz. 72). Uznać należy zatem, że wzbogacony powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu, gdy nie było obiektywnie żadnych przesłanek uzasadniających otrzymanie korzyści, a więc powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu jest niejako pochodną przekonania o istnieniu podstawy do jej uzyskania.

Sąd Rejonowy, rozstrzygając w kwestii dobrej bądź złej wiary pozwanej przy wydaniu uzyskanych od strony powodowej środków pieniężnych przeanalizował okoliczności, w jakich doszło do uzyskania przez nią przedmiotowych środków. Przypomniął, że pozwana zatrudniona była w Urzędzie Gminy E., który to pracodawca zwolnił ją dyscyplinarnie, wskazując jako przyczynę ciężkie naruszenie przez nią obowiązków pracowniczych. Pracodawca nie uzyskał przy tym zgody, a nawet nie przeprowadził konsultacji ze związkiem zawodowym, którego członkiem pozostawała pozwana i który objął ją szczególną ochroną, a której to szczególnej ochrony pracodawca miał świadomość. Okoliczność ta stała się podstawą przywrócenia E. P. do pracy w Urzędzie Gminy E. na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Elku w sprawie sygn. akt IV P 28/17. Przedmiotowy wyrok nie był jednak respektowany przez Urząd Gminy E., a pozwanej nie dopuszczono do pracy na dotychczasowym stanowisku pomimo zgłoszenia przez nią gotowości do pracy. Została poinformowana o przejściu części zakładu pracy na innego pracodawcę, tj. na powódkę, lecz pozwana nie stawiała się do pracy w spółce, stojąc na stanowisku, iż w dalszym ciągu pozostaje pracownikiem Urzędu Gminy E., co skutkowało jej dyscyplinarnym zwolnieniem. Od 2017 r. pozwana uczestniczyła w trzech postępowaniach przed sądem pracy, mających na celu ustalenie jej sytuacji prawnej i wyegzekwowanie wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Jej sytuacja osobista była w tym czasie zła; u pozwanej doszło do poronienia, leczyla

się po wypadku komunikacyjnym, po zakończeniu wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego nie uzyskiwała żadnego dochodu. Sytuacja ta przełożyła się negatywnie na jej stan psychiczny. Po przywróceniu do pracy nie doszło do pełnej realizacji wyroku sądu pracy, albowiem warunki pracy pozwanej nie są takie same jak przed zwolnieniem, o czym dobitnie świadczy fakt, iż od czerwca 2018 r. do dnia wyrokowania nie uzyskała dostępu do systemu informatycznego kadrowych niezbędnego w pracy.

Zdaniem Sądu Rejonowego, sytuacja prawna i faktyczna, w której znalazła się pozwana, była wynikiem działania jej pracodawcy Urzędu Gminy E. i powodowej Spółki. Niezasadne zwolnienie dyscyplinarne i nierespektowanie prawomocnego wyroku sądu przywracającego pozwaną do pracy, przy jednoczesnym dyscyplinarnym zwolnieniu jej przez powódkę (niezasadnym, skoro jak wynika między innymi z postanowienia Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 11 czerwca 2018 r. w sprawie sygn. akt III Pz 3/18, pozwana nigdy nie stała się pracownikiem powoda) wywołało u pozwanej dezorientację co do tego, czyim faktycznie pozostaje pracownikiem. W ocenie Sądu Rejonowego, dezorientację taką wywołałoby to również u przeciętnego pracownika. Okoliczność podnoszona przez stronę powodową, jakoby pozwana winna mieć pełną świadomość z jakiego tytułu i jakie środki się jej należały, a jakie nie, skoro pozostaje profesjonalną kadrową, uznać należy za chybione – po pierwsze z tej przyczyny, że jak wskazano już wyżej – dla oceny dobrej albo złej wiary stosuje się kryteria zobiektywizowane, abstrahujące od konkretnych właściwości psychicznych i kwalifikacji konkretnego podmiotu, a po wtóre, z tej przyczyny, że sam domniemany pracodawca – powodowa Spółka również w dacie wypłaty określonych środków tytułem wynagrodzenia i ekwiwalentu za urlop pozostawał w przekonaniu, że pozwana jest pracownikiem spółki. Dodatkowo, jak słusznie podnosił pełnomocnik pozwanej, pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem (por. wyrok SN z dnia 09 stycznia 2007 r, II PK 138/o).

Tym samym, w ocenie Sądu Rejonowego, w dacie otrzymania przelewów od powoda pozwana pozostawała w dobrej wierze, tj. nie miała ona świadomości, że środki te się jej nie należą, ani też takiego przypuszczenia mieć nie musiała – istniały bowiem obiektywnie przesłanki uzasadniające otrzymanie przez nią tych korzyści w postaci stanowiska jej pracodawcy. Dopiero w czerwcu 2018 r. sytuacja prawna pozwanej wyklarowała się, wobec wydania orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalającego zażalenie Urzędu Gminy E. na postanowienie Sądu Rejonowego w Elku, zmierzające do wykonania przez Urząd Gminy E. prawomocnego wyroku w przedmiocie przywrócenia pozwanej do pracy w Urzędzie Gminy E..

Sąd Rejonowy w Elku wskazał, że w niniejszym postępowaniu powódka podkreślała, że pozwana w inicjowanych przez nią postępowaniach sądowych konsekwentnie wyrażała stanowisko, że pozostaje ona pracownikiem Urzędu Gminy, a zatem winna liczyć się z obowiązkiem zwrotu wypłaconych jej świadczeń, lecz stanowisko to nie było tak konsekwentne, jak wskazuje powódka, skoro pozwana wносиła również o przywrócenie jej do pracy w Zakładzie Usług Gminnych (...) sp. o. o. w E. po złożonym przez spółkę oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Ponadto nie znając wyniku toczących się postępowań, pozwana mogła ona co najwyżej żywić nadzieję, że jej przekonanie o pozostawaniu pracownikiem Urzędu Gminy E. okaże się zasadne, a dochodzenie określonych roszczeń pracowniczych, słusznych zdaniem pozwanej (a jak okazało się dopiero później – słusznych również obiektywnie) nie może rzutować negatywnie na jej sytuację w niniejszym procesie.

Sąd I instancji uznał, że skoro pozwana nie powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu wypłaconych jej środków i zużyła je w taki sposób, że nie jest już wzbogacona, to roszczenie strony powodowej uznać należy za niezasadne. Sąd Rejonowy przypomniał przy tym, że w styczniu i lutym 2018 r. pozwana pozostawała bez środków do życia, gdyż wynagrodzenie z Urzędu Gminy E. uzyskała dopiero w czerwcu 2018 r. Wypłacona jej łącznie kwota 4.939,62 zł została przez nią zużyta na potrzeby życia codziennego, w tym: utrzymanie dziecka, zakup leków i rehabilitację. Pozwana przez okres 6 miesięcy pozwana dysponowała łącznie kwotą 4.939,62 zł, a z całą pewnością jej comiesięczne potrzeby, nie uwzględniając nawet kosztów dodatkowego leczenia i rehabilitacji w związku z przeżytym wypadkiem samochodowym, wyniosły co najmniej 823,27 zł (który to wynik daje podzielenie uzyskanych przez nią środków na okres 6 miesięcy). Ponadto, wyjaśnienia pozwanej, jak również zeznania S. B. (1), które to Sąd Rejonowy uznał za

wiarygodne – pozwalały przyjąć, że pozwana nie nabyła za te środki żadnego wartościowego składnika majątkowego, co aktualizowało zastosowanie przepisu art. 409 k.c.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy wskazał, iż ustalony stan faktyczny sprawy, w tym zwłaszcza dotyczący działań Urzędu Gminy E. i powodowej Spółki, które doprowadziły do zainicjowania przez pozwaną postępowań przed sądem pracy, w tym dwukrotnego niezasadnego zwolnienia dyscyplinarnego pozwanej, nierespektowanie prawomocnego wyroku sądu, a nadto sposób, w jaki traktowana jest pozwana już po przywróceniu jej do pracy – pozwalają na przyjęcie, że strona powodowa, domagając się zapłaty w niniejszym postępowaniu, nadużywa prawa podmiotowego, a jej zachowanie winno być oceniane przez pryzmat art. 5 k.c.

Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwana już w odpowiedzi na pozew podniosła omawiany zarzut, wskazując, że żądanie zwrotu wypłaconego świadczenia pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego oraz że w myśl art. 411 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany oraz, jeśli jego spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego. W ocenie tego Sądu, przywołane przez pozwaną okoliczności, potwierdzone następnie w toku postępowania dowodowego, pozwalały na stwierdzenie, że sytuacja, w której się znalazła nie była wynikiem jakiegokolwiek jej zawinionego działania i wydatkując otrzymane środki działała w zaufaniu do pracodawcy. Wskutek przywołanych wyżej działań Urzędu Gminy E. i powódki pozwana pozostawała bez środków do życia, bez wynagrodzenia i zmuszona była inicjować postępowania sądowe celem dochodzenia swoich praw, przy jednoczesnej trudnej sytuacji życiowej – po przebytych poronieniu i wypadku samochodowym.

Sąd I instancji nie przychylił się do argumentu powódki, że strona powodowa posiada własną osobowość prawną i nie jest związana z Urzędem Gminy E.. Posiadanie przez powodową Spółkę własnej osobowości prawnej nie może przysłać faktu, iż między nią a Urzędem Gminy E. zachodzi istotne powiązanie personalne w szczególności, iż Urząd Gminy E. podejmuje działania i prowadzi sprawy związane z realizacją zadań i kompetencji wójta jako organu Gminy E., zaś Zakład Usług Gminnych (...) Sp. z o.o. w E. stanowi (...) spółkę (...), której wyłącznym współnikiem pozostaje Wójt Gminy E., reprezentujący spółkę na zgromadzeniu wspólników. Oprócz wskazanego powiązania personalnego w osobie sprawującej funkcję Wójta Gminy E., między wskazanymi podmiotami zauważać można również innego rodzaju powiązania, jak chociażby fakt, że podmioty te wymieniały informacje dotyczące pozwanej, choć formalnie nie było ku temu podstaw prawnych. W szczególności w piśmie z dnia 22 stycznia 2018 r. (k. 18) pozwana poinformowała Wójta Gminy E., że otrzymała orzeczenie lekarza medycyny pracy, potwierdzające jej zdolność do pracy, zgłaszając gotowość do świadczenia pracy w urzędzie, a w piśmie datowanym na dzień 25 stycznia 2018 r. Zakład Usług Gminnych wezwał pozwaną do podjęcia pracy, w związku z powyższą informacją o uzyskaniu przez nią badań kontrolnych. W piśmie wskazano również, że miejsce wykonywania przez nią pracy nie uległo zmianie i jest nim siedziba Urzędu Gminy E.. W ocenie Sądu I instancji, na uwagę zasługiwał również fakt, iż jak zeznała pozwana, nigdy nie udostępniała ona Zakładowi Usług Gminnych numeru swojego rachunku bankowego, a mimo to, na taki rachunek (o którego numerze informacje posiadał jej pracodawca – Urząd Gminy E.) przelane zostały sporne środki.

Z uwagi na powyższe, Sąd Rejonowy oddalił powództwo, a rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparł na art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka Zakład Usług Gminnych (...) Sp. z o.o. w E., zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1) art. 228, art. 229 i art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku sformułowania wniosków sprzecznych ze zgromadzonymi w sprawie dowodami, faktami powszechnie znanymi i przyznanymi przez strony oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez wadliwe ustalenie przez Sąd Rejonowy, że:

a) zgromadzone w sprawie dowody pozwalają uznać, że w okolicznościach sprawy powódka, domagając się od pozwanej zwrotu nienależnie wypłaconych środków pieniężnych nadużywa prawa podmiotowego, które w związku z tym nie zasługuje na ochronę w oparciu o przepis art. 5 k.c. w szczególności, że powódka jako odrębny podmiot posiadający własną osobowość prawną, niezależną strukturę prawną, organizacyjną oraz kierowniczą pozostaje w

takim związku z Urzędem Gminy E., że można jej przypisać współodpowiedzialność za działania Urzędu Gminy E. jako pracodawcy pozwanej,

b) zgromadzone w sprawie dowody i okoliczności sprawy pozwalają uznać, że pozwana, oceniając obiektywnie nie powinna się była liczyć z obowiązkiem zwrotu środków otrzymanych od powódki tytułem świadczeń pracowniczych, pomimo że pozwana konsekwentnie w tym na piśmie negowała fakt stania się z mocy prawa pracownikiem powódki, podjęła kroki prawne przed sądami powszechnymi w celu dopuszczenia jej do pracy w Urzędzie Gminy E. i nigdy nie stawiała się do pracy u powódki pomimo otrzymania pisemnych wezwań w tej sprawie;

2) art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwana wywiązała się z obowiązku udowodnienia, że środki pieniężne otrzymane od powódki zużyła w taki sposób, że nie jest już wzbogacona, gdy w rzeczywistości pozwana nie wykazała zużycia tych środków w taki sposób, że nie została wzbogacona w rozumieniu art. 409 k.c.;

Ponadto powódka zarzucała naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 409 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w wyniku uznania, że wobec pozwanej wygasł obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości powódce bowiem pozwana zużyła korzyść w taki sposób, że nie jest już wzbogacona, a ponadto, że pozwana, zużywając korzyść nie powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika że pozwana, oceniając sytuację obiektywnie winna liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczeń otrzymanych od powódki, a ponadto nie wykazała, że zużyła otrzymaną korzyść w taki sposób, że nie jest już wzbogacona;

2) art. 5 k.c. w wyniku jego niewłaściwego zastosowania poprzez uznanie, że w okolicznościach sprawy strona powodowa, domagając się od pozwanej zwrotu nienależnie wypłaconych środków pieniężnych nadużywa prawa podmiotowego, które w związku z tym nie zasługuje na ochronę w oparciu o przepis art. 5 k.c. w szczególności, że powódka jako odrębny podmiot prawny, posiadający własną osobowość prawną, niezależną strukturę prawną, organizacyjną oraz kierowniczą pozostaje w takim związku z Urzędem Gminy E., że można przypisać jej współodpowiedzialność za działania Urzędu Gminy E. jako pracodawcy pozwanej;

3) art. 102 k.p.c. w wyniku jego niezastosowania i obciążenia powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w sprawie pomimo zaistnienia przesłanek uzasadniających nie obciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w oparciu o zasadę słuszności.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego; ewentualnie w przypadku nie uwzględnienia apelacji powódki – o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nieobciążanie powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanej oraz kosztami zastępstwa pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi, pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki nie mogła odnieść skutku, a orzeczenie Sądu Rejonowego należy uznać za trafne.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje tak ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jak i jego rozważania prawne, zwłaszcza dotyczące zastosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 409 k.c., uznając, iż nie ma potrzeby ich ponownego szczegółowego przywoływania. Podniesione w apelacji powódki zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego były chybione.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia prawa procesowego, w tym przede wszystkim zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów, tylko bowiem w stanie faktycznym ustalonym zgodnie z przepisami prawa procesowego rozważać można

prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego. Zgodnie z tym przepisem sąd pierwszej instancji musi ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (orzeczenia SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79 i z dnia 29 października 1996 r. w sprawie III CKN 8/86, (np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98). Ugruntowany jest przy tym pogląd, że sformułowanie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga w szczególności wskazania, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08; LEX nr 468598, OSA 2009/6/55). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00; LEX nr 56906).

W niniejszej sprawie, pomimo formalnego podniesienia zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak też obraży innych przepisów postępowania dowodowego, omawiane zarzuty nie zostały powiązane z podważeniem przesłanek dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów. W obszernym uzasadnieniu apelacji powódka w istocie przedstawiała swoją ocenę materiału zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jednocześnie własną – polemiczną w stosunku do oceny wyrażonej przez Sąd Rejonowy – ocenę prawną okoliczności sprawy. Nie wskazano natomiast konkretnie, jak tego wymaga zarzut oparty na przepisie art. 233 § 1 k.p.c., które z przeprowadzonych w sprawie dowodów zostały ocenione nielogicznie lub z pominięciem zasad doświadczenia życiowego. Podobnie powódka nie wskazała, jakie to konkretnie fakty, powszechnie znane i niewymagające dowodu lub znane sądowi urzędowo, albo fakty przyznane przez pozwaną, Sąd Rejonowy ustalił odmiennie. Nie sposób więc dostrzec naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c., art. 228 k.p.c. i art. 229 k.p.c.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że powódka w istocie kwestionuje wnioski Sądu I instancji o powiązaniach organizacyjno-personalnych pomiędzy powodową Spółką a Gminą E.. Wysnuwając te wnioski Sąd Rejonowy – wbrew zarzutom apelacji – miał na uwadze, że powódka posiada odrębną od Gminy E. osobowość prawną i swoje własne organy, a jedynie wskazał, że Urząd Gminy E. podejmuje działania i prowadzi sprawy związane z realizacją zadań i kompetencji wójta jako organu Gminy E., zaś powódka jest (...) spółką (...), której wyłącznym współnikiem pozostaje Wójt Gminy E., reprezentujący spółkę na zgromadzeniu współników, czemu nie można zaprzeczyć. Uzasadnione są też ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące tej samej siedziby obu ww. podmiotów, przejęcia przez powódkę dotychczasowych zadań Urzędu Gminy E. i dotychczasowych pracowników, zaś trafności ustaleń o przekazywaniu pomiędzy nimi dokumentów i informacji dowodzi m.in. także przytoczona w apelacji przez pełnomocnika powoda okoliczność, że doszło do przekazania akt osobowych pozwanej. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wskazuje jednak, jakoby Sąd Rejonowy ustalił, że działania powodowej Spółki wobec pozwanej były konsultowane z pracownikami Urzędu Gminy E. ani też, że powódka uczestniczyła w działaniach Urzędu Gminy E. naruszających uprawnienia pracownicze pozwanej. Sąd Rejonowy jedynie ustalił i w kontekście art. 5 k.c. ocenił sytuację osobistą i materialną pozwanej, jaka miała miejsce w 2017/2018 roku. Sytuacja ta była zaś przede wszystkim wynikiem bezprawnego rozwiązania stosunku pracy pozwanej przez Urząd Gminy E., nieszanowania przez ten podmiot prawomocnego wyroku sądowego przywracającego pozwaną do pracy, a także w pewnym zakresie skutkiem dokonanego przez powodową Spółkę bezzasadnego, jak się okazało, zwolnienia dyscyplinarnego pozwanej, która nie była pracownikiem powódki.



Zdaniem Sądu Okręgowego, zarzuty dotyczące naruszenia przepisu art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie były bezprzedmiotowe i nie mogły skutkować postulowaną zmianą zaskarżonego orzeczenia przede wszystkim z tego względu, że nie było potrzeby sięgania do konstrukcji nadużycia przez powódkę prawa i odmawiania powódce ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., skoro – jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy – roszczenie powódki o zwrot przez pozwaną bezpodstawnie uzyskanej okazało się bezzasadne, gdyż wygasło ono wobec zaistnienia po stronie pozwanej przesłanek z art. 409 k.c.

Przepis art. 409 k.c. stanowi, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. W zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla tej podstawy prawnej powódka zarzucała, jak można to wywieść z uzasadnienia apelacji, błędną ocenę dowodów w postaci zeznań pozwanej i zeznań świadka S. B. (2) co do świadomości pozwanej, czym jest pracownikiem oraz co do zużycia środków wypłaconych przez powódkę, a także pominięcie dokumentów dotyczących kwalifikacji zawodowych pozwanej i dotyczących jej stanowiska w sprawach prowadzonych przed Sądem Pracy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2007 r., II PK 138/06, OSNP 2008, nr 3-4, poz. 38, wskazał, że pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc jego obowiązek liczenia się ze zwrotem świadczenia ogranicza się zasadniczo do sytuacji, w których ma świadomość otrzymania nienależnego świadczenia (art. 409 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Ciężar dowodu w tej kwestii spoczywa na pracodawcy.

Podkreślić należy, że ustaleń Sądu Rejonowego niewątpliwie wynikało, że pozwana była zatrudniona na stanowisku specjalisty do spraw kadrowych. Okoliczność ta została więc zauważona przez Sąd I instancji, który rozważał, czy należy od pozwanej z tego tytułu wymagać wyższego niż przeciętny poziomu wiedzy i rozeznania w zakresie tego, czym jest ona pracownikiem i w konsekwencji, czy należały się jej wypłacone przez powódkę środki. Ostatecznie przyjęte przez Sąd Rejonowy stanowisko, zdaniem Sądu Okręgowego, było trafne. Wprawdzie pozwana nie stawiała się do pracy w powodowej Spółce i w składanych pismach podnosiła, że nie jest pracownikiem powódki a Urzędu Gminy E., lecz dość wybiórczo powódka w apelacji ocenia stanowisko pozwanej jako konsekwentne i kategoryczne. Pozwana bowiem pozwem z dnia 21 lutego 2018 r. w sprawie sygn. akt IV 17/18 odwołała się od dokonanego przez powódkę wypowiedzenia umowy o pracę w trybie art. 52 k.p., czego skutkiem miała być kontynuacja zatrudnienia w powodowej Spółce, a pozwana korzystała zatem z uprawnień pracowniczych w stosunku do tego pracodawcy.

W skomplikowanej sytuacji prawnej pozwanej, zwłaszcza po przejęciu części pracowników Urzędu Gminy E. przez powodową Spółkę w trybie art. 23<sup>1</sup> k.p. i po odmowie dopuszczenia pozwanej do pracy przez dotychczasowego pracodawcę Urząd Gminy E., pomimo prawomocnego wyroku nakazującego przywrócenie pozwanej do pracy w tym Urzędzie, nie sposób wymagać od pozwanej, aby potrafiła stanowczo rozstrzygnąć, kto jest jej pracodawcą.

Sytuacja ta nie była jasna i oczywista, skoro nie potrafiły jej trafnie ocenić wyspecjalizowane służby kadrowe i prawne Urzędu Gminy E. i powodowej Spółki, posiadające kwalifikacje zawodowe co najmniej równe kwalifikacjom pozwanej. (...) te potrzebowały orzeczeń Sądu Pracy w dwóch instancjach i dopiero postanowieniem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 11 czerwca 2018 r. w sprawie sygn. akt III Pz 3/18 ostatecznie przesądzona została kwestia wykonania dopuszczenia pozwanej do pracy w Urzędzie Gminy E. na warunkach pracy i płacy sprzed rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia zgodnie z prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Elku z dnia 29 września 2017 r. w sprawie sygn. akt IV P 28/17.

Powodowa Spółka, dysponując dokumentacją pracowniczą pozwanej, niewątpliwie wiedziała, że pozwana zgłasza roszczenia dotyczące dopuszczenia jej do pracy w Urzędzie Gminy E. i dysponuje prawomocnym wyrokiem przywracającym ją do pracy w tym Urzędzie po wadliwym rozwiązaniu umowy o pracę. Oceniając zatem starannie sytuację prawną pozwanej – przy zachowaniu co najmniej równych wymagań wobec pozwanej i wobec pracowników kadrowych powódki – należało się spodziewać, że powódka mogła być i powinna liczyć się z ewentualnością, iż stanowisko pozwanej może być trafne. Pomimo tego powódka spełniając na rzecz pozwanej świadczenia ze stosunku

pracy nie dokonała zastrzeżenia zwrotu. Okoliczność ta wprawdzie nie jest równoznaczna z pozytywną wiedzą powódki, że nie była do świadczenia zobowiązana i nie wyłącza zwrotu świadczenia na podstawie art. 411 pkt 1 k.c., lecz obrazuje rozmiar trudności, jakie napotykały obie strony, w tym także pozwana, w ocenie stosunku pracy pozwanej.

Istotnie, jak podniesiono w apelacji, w świetle art. 409 k.c. nie można mówić o odpadnięciu wzbogacenia, jeżeli wzbogacony zużył wprawdzie przedmiot wzbogacenia, lecz w ten sposób zaoszczędził sobie wydatku, który w przeciwnym razie zmuszony byłby pokryć ze swojego majątku. Wzbogacenie istnieje wtedy nadal w wysokości wartości owego nieuniknionego wydatku (por. wyrok SN z dnia 12 marca 2009 r., V CSK 371/08). W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew zarzutom apelacji, logicznie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego Sąd Rejonowy przyjął, że wiarygodne są zeznania powódki i świadka S. B. (2) i na tej podstawie ustalił, iż pozwana zużyła nienależnie otrzymane od powódki świadczenie na leczenie i bieżące utrzymanie. Pozwana i świadek zgodnie podawali, że pozwana nie nabyła w zamian za środki wypłacone jej przez powódkę żadnych składników majątkowych. Brak też dowodów by ustalić, że pozwana z przedmiotowych środków opłaciła swoje zobowiązania. Wyżej wymienieni twierdzili przeciwko jedynie, że pieniądze uzyskane od powódki zostały przeznaczone na leczenie i rehabilitację oraz na utrzymanie („Wiem, że pozwana leczyła się, była na rehabilitacji. To są ogromne wydatki i na to poszły te pieniądze” – k. 54v., „...byłam po wypadku komunikacyjnym. Miałam w tym czasie małe dziecko i musiałam dbać o swoje zdrowie, kupić leki. Środki, którymi dysponowałam, przeznaczałam na życie codzienne” – k. 57). Bezpośrednio do rąk pozwanej wypłacona została kwota 4.939,62 zł netto (pozostała część dochodzonego w niniejszej sprawie świadczenia została przekazana przez powodową Spółkę Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych i Urzędowi Skarbowemu). Zważywszy, że pozwana była wówczas w ciąży, którą poroniła, miała dziecko, leczyła się w związku z przebyłym wypadkiem komunikacyjnym i że do czerwca 2018 r. pracodawca pozwanej - Urząd Gminy E. nie wypłacał jej wynagrodzenia i pozwana przez około pół roku nie miała innych dochodów, to twierdzenie, iż pozwana wypłacone jej środki zużyła na leczenie i bieżące utrzymanie, jest w pełni wiarygodne, logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Zasadnie zatem – także zdaniem Sądu Okręgowego – uwzględniając bieżące potrzeby związane z wyżywieniem pozwanej i dziecka, leczeniem i rehabilitacją Sąd Rejonowy przyjął, że doszło do zużycia przez pozwaną uzyskanych od powódki środków w sposób nieproduktywny, tj. w taki sposób, że nie jest ona już wzbogacona. Skutkowało to na podstawie art. 409 k.c. wygaśnięciem obowiązku zwrotu korzyści, a pozwanej, jak już wyżej wskazywano, nie można zarzucać, że używając korzyści powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Mając na uwadze powyższe uznać należało apelację za bezzasadną, co prowadzić musiało do jej oddalenia na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uwzględnia zasadę odpowiedzialności stron za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c), toteż należało obciążyć wódkę kosztami poniesionymi przez pozwaną w postępowaniu apelacyjnym powoda. Koszty te obejmują wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości określonej w § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Elżbieta Cembrowicz SSO Aneta Ineza Sztukowska